

Jeszcze o wartościach

1. Jak napisałem wcześniej, każdej rzeczy, również wirtualnej i transcendentalnej można przypisać określoną wartość, czyli ocenę, wycenę, znaczenie, wagę. Wartościowanie jest sferą aktywności ludzkiej równie naturalną jak rozpoznawanie, czy istnienie. Rzeczy same z siebie nie mają żadnej wartości, one po prostu są, istnieją, natomiast przez nasze emocje i zdolność przypisywania ocen i wycen przypisujemy im wartość. Dziedziną nauki zajmującą się wartościowaniem jest aksjologia.
2. Wartości są ściśle powiązane z moralnością i etyką, czyli kształtowaniem rzeczywistości w kategoriach „dobry – zły”, w odniesieniu do aktywności ludzkiej.
3. Z powyższych zdań wynika, że przypisywanie wartości rozciąga się między ocenami i wycenami indywidualnymi i subiektywnymi, grupowymi, zespołowymi aż do społeczności (powszechne). Akceptowanie i aprobowanie wartości jest zagadnieniem bardzo złożonym, podobnie uzgadnianie i ustalanie obiektywizacji, prawdziwości. Te ostatnie kategorie są dyskutowane również jako niemożliwe do urzeczywistnienia: niektórzy sądzą, że obiektywne i prawdziwe wartości po prostu nie istnieją.
4. Można natomiast i trzeba, prowadzić dialog o wartościach, ponieważ są one niezbywalnym składnikiem każdej działalności ludzkiej. Bez wartości nie ma motywów działania, pobudek i stymulacji do działania, nie ma napięcia i napędu uruchamiającego dowolną aktywność. Podmiot nie deklarujący wartości, nie mający wartości, nie ma dającej się określić orientacji wobec otoczenia i rzeczywistości, jest obojętny wobec wszystkich i wszystkiego.
5. W tym kontekście pojawia się problem relacji i współoddziaływania wartości w ich zbiorze: zbiór ten jest zawsze generowany przez dowolny podmiot ludzki i instytucjonalny. Oczywiście mamy wartości pozytywne i negatywne, przedzielone obojętnością. Każdy podmiot ma zbiór wartości o liczebności od zero (zbiór pusty) do liczebności k , gdzie $k =$ od 1 do n . Inaczej mówiąc zbiór wartości jest rozmyty (niedookreślony), zmienny, deklarowany może się różnić od faktycznego, zależny od dysponowanego potencjału i jego oceny, sytuacji, wyznawanych poglądów (doktryn), stosunku do niepewności i ryzyka, i in. Inaczej mówiąc, zbiór wartości ma cechy wahające się między przejrzystością/nieprzejrzystością, niezmiennością/zmiennością, trwałością/płynnością, itp.
6. Wewnętrzna struktura zbioru wartości ma również proporcje, parytety i priorytety o podobnych własnościach. Jedne są ważne, najważniejsze, inne są drugo-, czy trzeciorzędne, ponadto jedne dzisiaj lokują się jako priorytety – a jutro znajdują się „w odstawce”.
7. Dlaczego o tym piszę? Oto jeden z powodów. Kiedy wyforsujemy wartość „przeżycie wspólnoty” (Polska) na pierwszy plan, to wartość „szczepienia antycovidowe sa be” jest drugorzędna, i trzeba wdrożyć działania zabezpieczające „przeżycie wspólnoty”. Jednym z pierwszych jest wprowadzenie obowiązku antycovidowego szczepienia się. Kiedy jednak na pierwszy plan wysuniemy wartość „wolność osobista” to nie możemy wprowadzić powszechnych, obowiązkowych szczepień antycovidowych. Jednak rozstrzygnijmy: co ma wyższą wartość: „przeżycie wspólnoty” czy „wolność osobista”? W jakiej relacji i jakim współoddziaływaniu pozostają te dwie (tu są tylko dwie, ale liczba wartości, które badamy może być znacznie wyższa) wartości?
8. Jest tu sporo innych kwestii. Na przykład: czy „wolność osobista” to to samo co „wolność obywatelska”? Jak ocenić i wartościować „wyższość jednej wartości nad drugą”? Nie ma

na to żadnego prawa, prawidłowości, reguły. Odwołujemy się do autorytetów, religii, norm prawa, i in. Zawsze jednak można znaleźć argumenty na uzasadnianie dowolnej wartości.

9. Jedynym rozwiązaniem jest kultura, „wypalająca się” przez lata, a w niej takie wartości jak „wzajemny szacunek”, „tolerancja”, docenianie faktów a nie „widzimi się”, pierwszoplanowa wartość „dyskursu i dialogu” oraz „drogi dochodzenia do konsensusu”, i inne. Nie ma innej drogi jak poszanowanie różnorodności, ale na równym poziomie poszanowanie „dróg dochodzenia do porozumienia” (wartość) i wypracowania tego co nazywamy „wartościami podzielanymi”, czyli wartościami, które większość uznaje za swoje.
10. Powstaje pytanie: co z wartościami mniejszości, np. antyszczepionkowców? I tu pojawia się pytanie o granice: nie istnieje rzeczywistość bez ograniczeń. Jedną z relacji między wartościami jest relacja ograniczania: stawiania barier, wykluczania, eliminowania, itp. To też jest problem do dyskursu i wypracowania uzgodnień.
11. Że trudne? Że truję? Że nie można doczytać do końca? Ale: nikt nie powiedział, że życie jest proste. Najprościej jest odłożyć refleksję i dyskusję i wykrzyknąć: „precz ze szczepieniami”!; „nie akceptuję ograniczania mojej osobistej wolności”! Tylko, że w ten sposób ograniczamy wartości innych osób, a jak dobrze pomyśleć, to **NAS WSZYSTKICH!**